

dra hab. Iwona Demko prof. ASP
Wydział Rzeźby
Akademia Sztuk Pięknych
im. Jana Matejki
w Krakowie

Kraków, 3 lipca 2022 r.

Recenzja pracy doktorskiej

mgr Jany Shostak pt. *Scenariusz filmu „Miss Polonii” na podstawie działań performatywnych*
przygotowanej pod kierunkiem dr hab. Piotra Bosackiego
w ramach przewodu doktorskiego
w dziedzinie sztuk plastycznych,
w dyscyplinie artystycznej – sztuki piękne
wszczęty w Uniwersytecie Artystycznym im. Magdaleny Abakanowicz w Poznaniu.

1 Dane doktorantki

Jany Shostak urodziła się w 1993 roku w Grodnie w Białorusi. Języka polskiego nauczyła ją babcia, o polskich korzeniach. Kiedy miała 11 lat, przyjechała na wycieczkę do Krakowa. Widząc budynek Akademii Sztuk Pięknych, zapragnęła w nim w przyszłości studiować. Jak sama mówi, w Białorusi była wychowywana na Polkę, nie czuła się Białorusinką. Poczuła się nią dopiero po przyjeździe do Polski. Przyjechała w 2010 roku do Krakowa, gdzie podjęła studia historii sztuki w Uniwersytecie Jagiellońskim, które przerwała. W 2011 roku rozpoczęła studia licencjackie na Wydziale Intermediów w Akademii Sztuk Pięknych, które ukończyła w 2014 roku. Studia magisterskie w latach 2014-2017 zrealizowała na Wydziale Sztuki Mediów w Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. W 2017 rozpoczęła studia doktoranckie w Uniwersytecie Artystycznym w Poznaniu.

Jana Shostak tworzy sztukę zaangażowaną społecznie. Jej głównym medium jest performance, sztuka wideo oraz sztuka internetu.

Sama o sobie mówi:

*Zawsze powtarzam, że moimi narzędziami pracy są intuicja,
którą mam po mamie, miłość do ludzi, którą mam po tacie,*

zdolność do krytycznego myślenia nabyta na studiach oraz odwaga, którą niektórzy nazywają bezczelnością¹.

2 Przebieg działalności i aktywności artystycznej

Jana Shostak rozpoczęła swą karierę (nie waham się użyć tego słowa) artystyczną bardzo wcześnie. W czasie studiów w Warszawie razem z Marią Olbrychtowicz (ASP Kraków) w 2016 roku wzięła udział w *Manifesta 11* w Zurychu (projekt *Neuroplastyczny przewodnik turystyczny*).

W tym samym roku w czasie Światowych Dni Młodzieży również razem z Marią Olbrychtowicz podmieniła na krakowskim rynku jedną z flag, na specjalnie przez nie przygotowaną z podobizną papieża Franciszka, reprezentującego w tamtym momencie otwartość i tolerancję źle widzianą przez przedstawicieli polskiego kościoła i tym samym pomijanego w wizualizacji w czasie ŚDM. Projekt ten jako "WHO IS YOUR POPE?" zgłoszony przez Grupę Diakonesy (Jana Shostak i Maria Olbrychtowicz) otrzymał Grand Prix na festiwalu Młode Wilki 16. Kiedy razem z Marią Olbrychtowicz podmieniały flagę z papieżem Franciszkiem, nieświadoma niczego telewizja watykańska wsparła je w działaniu. A następnie wzięła numer telefonu Jany, wypowiadając ważne w dalszym biegu wydarzeń słowa, o tym że nigdy nie wiadomo, kiedy może zadzwonić do niej papież. To zdanie zainspirowało ją do kolejnej akcji. W czasie spotkania papieża Franciszka z wolontariuszami i wolontariuszkami Shostak zaprezentowała w tłumie baner z napisem „PAPA CALL ME!” i swoim numerem telefonu. Widok ten został zarejestrowany przez telewizje z całego świata. Jej performance stał się tym samym bardzo medialny. Był to pierwszy moment, w którym spotkała się z szerokim odzewem mass mediów. Kiedy „Gazeta Wyborcza” zapytała, o czym chciałaby porozmawiać z papieżem, Jana odpowiedziała, że o relacji religii i sztuki. Powtórzyła tę samą akcję w 2019 roku na Światowych Dniach Młodzieży w Panamie. Tym razem prezentację baneru połączyła ze zbieraniem funduszy na fundację „Nie lękajcie się”. Po tej akcji została zaproszona do telewizji śniadaniowej „Dzień dobry TVN”. Dzięki temu miała okazję zwrócić uwagę na problem pedofilii w kościele. W portfolio przedstawionym w dokumentacji doktorskiej napisała:

Wykorzystuję środki masowego przekazu do rozpowszechniania sztuki i realizacji skuteczności w sztuce².

1 Piotr Sarzyński, *Rozmowa z Janą Shostak, laureatką Paszportu POLITYKI w kategorii Sztuki wizualne*, Polityka, 1.03.2022, źródło: <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kultura/2156351,1,rozmowa-z-jana-shostak-laureatka-paszportu-polityki-w-kategorii-sztuki-wizualne.read> (dostęp 1.07.2022).

2 Jana Shostak, *Portfolio* (przedłożone do dokumentacji doktoratu), s. 4.

Od tego momentu Shostak konsekwentnie wykorzystuje środki masowego przekazu do rozpowszechniania swoich działań z pola sztuki. Można powiedzieć, że jest w tym specjalistką. Pojawia się nie tylko w gazetach, stronach internetowych związanych ze sztuką, ale również są to takie tytuły jak: „Fakt”, „Super Express”, „Newsweek”, czy strony internetowe ofemini.pl, natemat.pl, gdzie informacje dotyczące sztuki bywają rzadkością. Shostak rozszczelnia przestrzeń obcą dla artystów i artystek. W ten sposób często dociera do ludzi, którzy nie interesują się sztuką i nigdy nie znaleźliby się w galerii. Skuteczność w sztuce słusznie rozumie, jako wyjście poza tzw. bańkę artystyczną. Większość jej działań artystycznych towarzyszy medialny rozgłos, który wpisuje w swoją strategię artystyczną.

Chciałabym symbolicznie stać się wnuczką Andy'ego Warhola i spowodować, aby sztuka była w świadomości nie tylko jednego procentu osób chodzących do galerii sztuki. Powinna zmieniać ludzi na lepsze, choćby niewiele³.

W 2017 roku Shostak zdobyła pierwszą nagrodę podczas 11. Festiwalu IN/OUT za "Kocham Cię!" – projekt, w którym rejestrowała kamerą wideo moment zakupu zdrapki za 1 zł o wdzięcznej nazwie "Kocham Cię!". Jana podchodziła do ekspedientek w sklepach i wypowiadała słowa „kocham Cię”, nagrywając ich reakcję.

W tym samym roku zrealizowała swój dyplom magisterski w Pracowni Działań Przestrzennych w ASP w Warszawie. Praca nosiła tytuł „nowak/nowaczka/nowacy”. Po konsultacjach z grupą osób uchodźczych, aktywistów, socjologów i językoznawców Shostak postanowiła wprowadzić słowo „nowak” w zastępstwie za negatywnie nacechowane słowo „uchodźca”. Kiedyś nowak znaczył osobę nowo przybyłą. Nowakami nazywano chłopów pańszczyźnianych, którzy uciekali od swoich dzierżawców. Projekt zyskał przychylność m.in. prof. Jana Miodka. Obrona dyplomu odbyła się 20 czerwca w obchodzony od 2000 roku Światowym Dniem Uchodźcy, a właściwie nowaka. Miała miejsce w centrum handlowym Złote Tarasy w Warszawie, w sklepie Saturn, na 67 telewizorach. Shostak zamieniła sklep w wystawę. Ponownie wyszła do ludzi. Po obronie artystka starała się nadal propagować słowo „nowak” w prasie, internecie, audycjach radiowych, co czyni do dzisiaj. Na wystawie Najlepsze Dyplomy ASP w Gdańsku otrzymała Nagrodę Krytyków. Zbrojownia Sztuki i ASP Gdańsk wytypowała Shostak do międzynarodowego konkursu dla absolwentów

3 Anna S. Dębowska, *Jana Shostak: W Białorusi Kościół był przestrzenią wolności. Polski katolicyzm mnie rozczarował*, www.wyborcza.pl, 16.09.2020, źródło: [Jana Shostak: W Białorusi Kościół był przestrzenią wolności. Polski katolicyzm mnie rozczarował \(wyborcza.pl\)](http://www.wyborcza.pl) (dostęp 30.06.2022).

i absolwentek z Europy do Startpoint Prize w Pradze (2017), gdzie Jana otrzymała II nagrodę. Została również wytypowana do 4. Konkursu Najlepszych Dyplomów Sztuki Mediów w Centrum Sztuki WRO jako przedstawicielka ASP w Warszawie. Na Biennale Młodych Rybie Oko otrzymała nagrodę Prezydenta Miasta (2017). Projektem „nowacy” zajmowała się pięć lat.

Aby propagować słowo „nowak” postanowiła wziąć udział w wyborach Miss. Chciała w ten sposób dotrzeć z „nowakami” do 4 milionów widzów, którzy zwykle oglądają wybory. Tak narodził się pomysł kolejnego projektu. Od marca 2018 roku realizowała projekt *Miss Polonia*, startując w konkursach piękności. Na pewnym etapie dołączył do niej Jakub Jasiukiewicz, który dokumentował na kamerze jej udział i zaangażowanie.

Od listopada 2020 roku jej działalność artystyczna to aktywizm. Jana jest bardzo zaangażowana w niesienie pomocy i wspieranie tych, którzy zostali zmuszeni do ucieczki przed reżimem Łukaszenki. Jest współzałożycielką *Partyzantki* – grupy ok. 145 osób, które pomagają w zakresie prawnym, językowym czy ubioru nowakom (uchodźcom) z Białorusi. Brała udział w interwencjach na granicy. Jej numer telefonu jest dostępny dla Białorusinów i Białorusinek. Pisz interwencyjne e-maile do notabli. O jej jednogminutowym „krzyku rozpacz” pod białoruską ambasadą w Warszawie pisał m.in. "Financial Times" i "The Huffington Post". Spontaniczna akcja „krzyku rozpacz” przekształciła się potem w „Minutę krzyku dla Białorusi”. Shostak każdego dnia o 18.00 stawiała przed budynkiem przedstawicielstwa Komisji Europejskiej w Warszawie i krzyczała przez minutę. Ten jednoosobowy krzyk przekształcił się potem w wieloosobowy krzyk pod budynkiem Parlamentu Europejskiego i krzyk aktora Bartosza Bielenia w Europarlamentcie. Kiedy skierowała swój krzyk w kierunku premiera Mateusza Morawieckiego, szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Michał Dworczyk osobiście dopilnował, aby przywrócono wydawanie wiz turystycznych osobom z Białorusi. Jej działania artystyczne są efektywne. A ona sama wierzy w skuteczność sztuki. Od czasu jednoosobowego „krzyku rozpacz” udzieliła ponad 80 wywiadów dla ok. 120 publikacji – jak podaje w swoim portfolio. Jednocześnie Shostak trafiła na okładkę największego białoruskiego tygodnika jako „zdrajczyni narodu”. Jej działalność jest śledzona przez agentów białoruskiego reżimu Łukaszenki.

W ciągu dziewięciu lat (od 2013) wzięła udział w ponad 70 wystawach w Polsce i za granicą. Wymienię tylko najważniejsze instytucje: Zamek Ujazdowski (*Crac Up Crack Down*, 2020), Galeria Arsenał w Białymstoku (*Milk Me Sugar*, 2020), w Muzeum Polin w Warszawie (*Hold Your Fire*, 2020),

Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Warszawie (Cinema MSN, 2020 i *Soft Kiss Club #5*, 2018), Galeria Arsenał w Poznaniu (*Białoruś teraz*, 2020), Muzeum Sztuki Współczesnej we Wrocławiu (*Polish Hospitality*, 2019 i *States of Focus*, 2019), MOCAK w Krakowie (*Young Polish Artists*, 2018), BWA Zielona Góra (*Opowiedz nam coś o sobie*, 2018), Galeria Labirynt w Lublinie (*Comunis. Renegotiation*, 2016 i *Akcja! Lublin*, 2018 i *Jak jest*, 2017 i *Video News*, 2016), Rondo Sztuki w Katowicach (*Widzimyście*, 2017), Gdańska Galeria Miejska (*Grassomania*, 2017 i *Deep water*, 2017), Biennale Wro (*Draft System*, 2017 i *Text Exposure*, 2015), Centrum Kultury Zamek w Poznaniu (*Paradox City*, 2015), BWA Sokół w Nowym Sączu (*Hot, cold*, 2014) czy Manggha w Krakowie (*End Exhibition*, 2013). A także w Berlinie (2020), Tokio (2019), Tallinnie (2019), Amsterdamie (2018), Pradze (2018), Zurychu (2016), Dublinie (2016), Budapeszcie (2014), Rzymie (2014).

Jana Shostak swoje projekty prowadzi długo, co powoduje, że nie jest ich dużo. Jednak dzięki temu nie przemykają one bez echa, zostają zauważone, zapadają w pamięci. To strategia, która świetnie się sprawdza w szerokim oglądzie.

W ciągu pięciu lat po dyplomie magisterskim Jana Shostak stała się rozpoznawalną i docenioną artystką w Polsce, czego dowodem są nagrody i wyróżnienia, jakie otrzymała. W roku 2020 otrzymała stypendium ministra nauki i szkolnictwa wyższego dla wybitnych młodych naukowców. W 2021 roku była finalistką konkursu Spojrzenia. W 2021 roku otrzymała Paszport Polityki w kategorii sztuki wizualne za „łączenie sztuki i aktywizmu”, będący jednym z najważniejszych nagród przyznawanych w Polsce w świecie kultury.

3 Ocena pisemnej części pracy doktorskiej

Pisemna praca pt. *Scenariusz filmu „Miss Polonii” na podstawie działań performatywnych* obejmuje 52 strony tekstu. Już na samym wstępie doktorantka uprzedza, że jej tekst nie będzie tradycyjną pracą akademicką, ani doktoratem, jakie bywają na studiach teoretycznych. Zaznacza, że stosuje się tym samym do nauk, jakie wyniosła ze studiów doktoranckich i nakazów promotora. Tę zapowiedzianą we wstępie metodę pisania konsekwentnie utrzymuje do ostatniej strony. Dzięki temu pracę czyta się bez trudu. Napisana jest z niezwykłą lekkością i łatwością. I mimo tego, że często pojawiają się fragmenty mowy potocznej, czy błędy językowe w ogólnej ocenie ta metoda wypada pozytywnie. Sposób pisania jest zgodny ze szczerą i otwartą osobowością doktorantki, która nie kreuje kogoś, kim nie jest (co często zdarza się w pisemnych pracach doktorskich). Jest spójny z jej wizerunkiem, nie stanowi dysonansu poznawczego.

Praca pisemna skupiona jest wokół trzech wątków i ma swoje odbicie w elementach składających się na artystyczną część pracy doktorskiej. Są to kolejno: *Miss Polonii* (performatywy udział w konkursach piękności oraz film fabularno-dokumentalny), *Krzykucha* (czyli stand-up) i *Minuta krzyku dla Białorusi* (czyli opis zaangażowania społeczno-politycznego). Shostak opisuje genezę projektu *Miss Polonii*, sięgając do roku 2011, potem zamieszcza komentarz do scenariusza filmu. Następnie poznajemy scenariusz. Kolejny wątek pracy pisemnej dotyczy stand-upu *Krzykucha*. Czytamy opis wstępny, a potem cały script przygotowany do występu na scenę. Tekst jest podzielony na małe rozdziały. W akcie pierwszym pt. *Miss* poznajemy historie dotyczące udziału w castingach, przeplatane sytuacjami z życia w świecie artystycznym. Pandemia kończy konkursy miss, a przejście samolotu przez reżim Łukaszenki z białoruskim opozycjonistą Romanem Pratasevichem rozpoczyna nowy rozdział w życiu Shostak. O tym mówi akt drugi, który ma tytuł *Rewolucjonistka* i skupia się na działaniach aktywistycznych, zaczynając od *Minuty krzyku* i *Dekoltu dla Białorusi*. Jana skupia się w tym akcie na sytuacji w Białorusi, kończąc stand-up bardzo mocnym plebiscytem, w którym zachęca widzów, aby odpowiadali oklaskami na czytaną przez nią listę powodów zatrzymań ludzi w Białorusi. Akt trzeci ma tytuł *Aktywistka*. Opowiada o koledze ze szkoły podstawowej, który jest obecnie prokuratorem. O codziennym życiu Jany jako aktywistki pomagającej nowakom (uchodźcom). Ostatni wątek części pisemnej pracy doktorskiej to przytoczone przemówienia, jakie Jana Shostak wygłosiła w czasie wystąpienia przed ambasadą Białorusi 24 maja 2021 i *List do rodzin więźniów politycznych* odczytany przez nią w czasie odebrania nagrody Paszporty „Polityki”. Ostatnie przemówienie to performance delegowany, czyli odczytanie tekstu Shostak przez aktora Bartosza Bielenię w Parlamencie Europejskim przy odebraniu nagrody za film *Boże ciało*.

Shostak pisze:

Treść mojego doktoratu to dokumentacja tych „performatywnych działań”. Najważniejszym elementem tej dokumentacji ma być fabularyzowany film dokumentalny pod tytułem „Miss Polonii”. W chwili obecnej prace nad tym filmem jeszcze się nie zakończyły. Istnieje jednak scenariusz filmu i ten scenariusz jest filarem mojej pracy doktorskiej⁴.

Treść doktoratu ma być dokumentacją performatywnych działań. Rzeczywiście częściowo udział w konkursach miss jest w tekście opisany. Największy wgląd w to, co działo się w czasie castingów

4 J.Shostak, *Scenariusz filmu „Miss Polonii” na podstawie działań performatywnych*, Poznań 2022, s. 5.

mamy w scripcie *Krzykuchy*. Z tekstu stand-upu dowiadujemy się o konkretnych wydarzeniach. Całość pracy pisemnej jest napisana z taką swobodą, a jednocześnie dystansem do siebie, że w czasie czytania nabiera się ochoty na poznanie wszystkich nawet najdrobniejszych szczegółów z każdego castingu, z przygotowań, rozmów, przemyśleń. Tekst pozostawił we mnie niedosyt, chciałoby się wiedzieć wszystko. Być może scenariusz filmu, script oraz przemówienia powinny być częścią pracy artystycznej obok filmów wideo. Natomiast praca pisemna powinna stanowić bardzo rozbudowany komentarz do każdego elementu. W scripcie stand-upu znajdziemy wiele historii opowiedzianych w zabawny sposób. Poznamy atmosferę panującą w czasie konkursów piękności, czy konkretnych bohaterów i bohaterki. Nie brakuje również wątków dotyczących sytuacji w Białorusi.

Mimo braku zapowiadanego we wstępie przez Shostak przeprowadzenia badań tekst jest interesującym i ważnym elementem w poznaniu genezy i przebiegu wydarzeń będących tematem pracy doktorskiej. Praca pisemna uzupełnia w znacznym stopniu część artystyczną i stanowi niezbędny element w lepszym poznaniu. Całość tekstu oceniam pozytywnie.

4 Ocena artystycznej części pracy doktorskiej

Praca artystyczna to trzy filmy wideo, które powstały podczas realizacji filmu *Miss Polonia*. Są to: *Miss Polonii trailer (Miss of the east trailer) (3'07'')*, *Minuta krzyku w Europarlamencie (2'28'')* i *Plebiscyt (5'12'')*. W moim rozumieniu artystyczna praca doktorska to również działania performatywne w czasie konkursów miss, opisane w scripcie stand-upu *Krzykucha* oraz w scenariuszu filmu *Miss Polonii*. A także działalność artystyczna.

W trailerze *Miss Polonii* rozpoznajemy pojedyncze sceny rozpisane w scenariuszu. Dzięki czemu trailer staje się w odbiorze bardziej czytelny. Scenariusz (a właściwie opis scen, bo nie ma tu rozpisanych dialogów) daje nam pogląd o całości, a także pokazuje zaangażowanie i wgląd w rzeczywiste uczestnictwo Shostak w konkursach piękności. Film stanowi połączenie fabuły i dokumentu. Ze scenariusza poznajemy jego konstrukcję. W filmie przeplatają się sceny z życia Jany w Białorusi. Jana wciąga w film całą swoją rodzinę. Jes mama, tata i młodszy brat. Są również wątki dotyczące tematu Jany jako nowaczki (uchodźczyni). Rzeczywistość białoruska zestawiona jest z rzeczywistością w Polsce. Są sceny z życia artystycznego: z wernisaży, z wystaw, rozmowy z kuratorami, wątek dotyczący spotkania z promotorem pracy doktorskiej. Jest scena z manifestacji feministycznej. Trzeci wątek stanowią konkursy piękności, rozmowy ze sponsorami. Wszystkie te

od siebie bardzo odległe i nieprzystające światy, mieszają się, a Jana próbuje odnaleźć się w każdym z nich. Czasami jest to trudne. Aby wziąć udział w castingach, musiała wdrożyć w swoje życie diety wyszczuplające, ćwiczyć, nauczyć się odpowiedniego poruszania. W pracy pisemnej pisze o tym, że nie było to łatwe, okupione wieloma wyrzeczeniami.

Wymuszone udawanie szczęścia, uśmiechu, bycia grzeczną i posłuszną – to wszystko budowało we mnie poczucie bycia podróbką samej siebie⁵.

Celem artystki stało się dojście do głównego finału, tak aby móc opowiedzieć 4 milionom Polek i Polaków o nowaczkach i nowakach.

Udział w konkursach piękności miał być z założenia dywersją. Shostak miała wypowiadać, przedstawiając swoją osobę kwestie, które różniły się zdecydowanie od wystąpień innych uczestniczek. Przemyciała treści dotyczące sztuki współczesnej – swoich projektów. Wspominała o feminitywach. Wplatała swoje przekonania feministyczne, a także tematy polityczne związane z sytuacją w Białorusi. Do wspólnego wystąpienia w czasie jednego z castingów zaprosiła swojego kolegę geja, który miał reprezentować jej chłopaka. Przy castingach jako miejsce zamieszkania podawała adresy miejscowych galerii sztuki, podkreślała swoją wiarę w arte util, czyli skuteczność sztuki. W scenariuszu nie brakuje też wątków feministycznych.

W ciągu ponad trzech lat wzięła udział w 13 castingach i kilku galach finałowych. Początkowo obce dla niej środowisko, stało się coraz bardziej oswojone. Nauczyła się odpowiednio chodzić, stać czy używać określonego słownictwa. Przy każdym wystąpieniu dołączała swoją artystyczno-aktywistyczną agendę, co tworzyło specyficzną mieszankę, wyróżniającą ją z tłumu kandydatek. Dostała się do finału Miss Polonia, zdobyła tytuł II wicemiss województwa zachodniopomorskiego i Miss Eco Elite 2020. Od tego czasu w swoich osiągnięciach artystycznych wpisuje czasami również tytuły jakie zdobyła w konkursach piękności.

Pozornie udział w castingach nie łączy się z aktywizmem społecznym. Shostak szukając wspólnego mianownika pomiędzy tymi różnymi aktywnościami, pisze w swojej pracy o tym, że łączy je scena. Dla mnie wspólnym mianownikiem jest Jana Shostak i życie. Przyzwyczajaliśmy się myśleć, że uroda wyklucza mądrość. Socjalizujemy dziewczynki, aby skupiały się przede wszystkim na swoim wyglądzie, nie bacząc na to, co dzieje się wokół nich, ze światem. Shostak nie uznaje tych

5 J.Shostak, *Scenariusz filmu „Miss Polonii” na podstawie działań performatywnych*, Poznań 2022, s. 14.

podziałów. Daje wyraz kobiecej emancypacji i łamie stereotypy. Poprzez swoje zaangażowanie społeczno-polityczne wykracza poza proste genderowe przyzwyczajenia. Kiedy sytuacja tego wymaga, nie waha się oddać serce sprawie, przerywając pracę nad filmem *Miss Polonii*. Życie staje się ważniejsze. Jednak Jana nigdy nie zapomina o sztuce. I w każdej sytuacji znajdzie dla niej przestrzeń. Nawet, wtedy kiedy niesie pomoc osobom z Białorusi – nawiązując do nazwy jej konta na Instagramie – „Heart is for art”.

Film *Minuta krzyku w Europarlamentach* to dokumentacja performance’u delegowanego z udziałem aktora Bartosza Bielenia. W tytule jednego z artykułów internetowych możemy przeczytać: *Bartosz Bielenia krzyczy w Strasburgu. Gest, który przejdzie do historii*⁶. Z pewnością, gdyby aktor skupił się tylko na odebraniu nagrody za film *Boże ciało*, jego wystąpienie nie miałoby takie wydźwięku. A Shostak dotarła z informacją o sytuacji w Białorusi do wielu ludzi.

Natomiast *Plebiscyt* to fragment zarejestrowanego w Komunie Warszawa we wrześniu 2021 roku stand-upu *Krzykucha*, którego całość odnajdujemy w pracy pisemnej. Widzimy Shostak w kolejnej odsłonie. Tym razem jest stand-uperką. W lekki czasami ironiczny sposób, z dużym dystansem do siebie opowiada o swoim udziale w konkursach piękności, a potem w pozornie prześmiewczy sposób mówi o sytuacji w Białorusi. Tym razem Shostak zagarnia teatr i świetnie się w nim odnajduje. Dla niej to kolejna wystawa, kolejny performance, w którym może przekazać ważne informacje.

5 Konkluzja

Wiele artystek i artystów nie zdaje sobie sprawy z tego, że rozwijanie talentu i ciężka praca to nie wszystko, w tym, aby osiągnąć sukces artystyczny. Potrzebna jest również informacja, czyli nieustanne i niestrudzone opowiadanie, pisanie o tym, co się robi. To dodatkowa ciężka praca, której raczej nie uczą w uczelniach artystycznych. Jana Shostak nie tylko zdaje sobie z tego sprawę, ale i włączyła to w swoją strategię artystyczną. Jest konsekwentna w swoim działaniu. Ma plan, który realizuje, ale potrafi też twórczo dostosować się do zmieniających się okoliczności. Jest gotowa na poświęcenia (np. kiedy trzeba stać 7 godzin w kolejce, aby dostać się na spotkanie z papieżem i móc zająć odpowiednie miejsce na rozwinięcie baneru czy aby odnaleźć się w świecie

⁶ Grzegorz Kłos, *Bartosz Bielenia krzyczy w Strasburgu. Gest, który przejdzie do historii*, 9.06.2021, źródło <https://film.wp.pl/bartosz-bielenia-krzyczy-w-strasburgu-gest-ktory-przejdzie-do-historii-boze-cialo-jana-shostak-6648807387282336a> (3.07.2022).

konkursów miss). W każdej sytuacji, w której się znajduje, przypomina swoje projekty, opowiada o nich. Niezależnie czy jest to wywiad do „Szumu” czy rozmowa w telewizji śniadaniowej. Potrafi świetnie połączyć swoje osobiste pragnienia z działaniami artystycznymi. Patrzy na świat przez pryzmat sztuki. Dostrzega ją w zwykłej codzienności. Jest świetną strateżką. Przypomina w tym inną współczesną artystkę Marinę Abramović, która kręci film o swoim performance w MoMA (*Artystka obecna*, reż. Matthew Akers, 2012), potrafi nakłonić reżysera teatralnego, aby ten zrobił sztukę opartą na jej życiu (*Życie i śmierć Mariny Abramović*, reż. Bob Wilson) czy pisze swoją biografię (*Marina Abramović. Pokonać mur. Wspomnienia*, Dom Wydawniczy Rebis, 2018). Wie, że nie wystarczy być artystką i tworzyć. Trzeba czegoś znacznie więcej.

Shostak zależy na tym, aby sztuką zainteresować jak najszersze grono odbiorców i odbiorczyń. W związku z tym nie boi się przekraczać granic, idzie tam, gdzie kieruje ją serce. Nie trzyma się ścieżek, które wyznacza tzw. „światek artystyczny”, śmiało kreśli własną drogę. Wydaje się odporna na brak akceptacji czy hejt. Potrafi go przekuć w siłę (jak w przypadku „Dekoltu dla Białorusi” i stworzenia kalendarza). Nie jest artystką zatopioną we własnym świecie, która nie reaguje na to, co dzieje się na zewnątrz. Z artystki biorącej udział w konkursach piękności potrafi stać się aktywistką zaangażowaną w wydarzenia, w kraju, w którym się urodziła. Nie boi się próbować nowych rzeczy. W każdą sferę wkracza z zainteresowaniem, czy jest to świat sztuki, czy świat filmowców, czy konkursów piękności lub stand-upów. Nie stroni od ryzyka.

Udział w konkursach piękności nie zakończył się oczekiwanym przez nią rezultatem, jednak z pewnością stał się ciekawym eksperymentem socjologiczno-antropologicznym. W tym samym czasie otaczają nas bardzo różne światy. Mimo tego, że światy te istnieją obok siebie, to zasady w nich panujące bardzo się różnią. Zwykle nie wychodzimy poza granice swojego świata, bojąc się, że stracimy kontrolę, że stracimy swoją pozycję. Shostak z całą świadomością postanowiła zbadać funkcjonowanie rzeczywistości obcych artystce. Wkraczając w świat konkursów miss, zapewne wprowadziła chaos, który być może będzie miał wydźwięk dla niej już niewidoczny. Ze swoim komunikatem nie dotarła może do 4 milionów widzów, ale pojawiła się w miejscu, gdzie nie wszyscy byli gotowi na osobę reprezentującą jej poglądy. Być może zmieniła bądź zmieni w przyszłości życie pojedynczych osób, tak jak w fabule filmu *Miss Polonii*, kiedy jej słowami wypowiedzianymi z ekranu telewizora inspirowane są małe dziewczynki.

Reasumując, stwierdzam, że przedstawione osiągnięcia artystyczne oraz poziom pracy doktorskiej, a także dorobek artystyczny mgr Jany Shostak spełniają wymogi nakładane na prace doktorskie i upoważniają mnie do rekomendacji o nadanie jej stopnia **doktory sztuki** w dziedzinie sztuki w dyscyplinie artystycznej – sztuki piękne.

Dra hab. Iwona Demko, prof. uczelni

